

Chciałbym, aby dyskusja o połączeniu Katowickiego Holdingu Węglowego z Węglkoksem toczyła się wokół konkretów, a nie ogólnej idei. Ideę znamy.

O konkretach wszyscy milczą – pisze ADAM DEPTA, lider ZZGwP KHW SA.

Dajmy głos konkretom, skończmy z ideologią

Dyskusja na temat połączenia Katowickiego Holdingu Węglowego z Węglkoksem toczy się na wysokim poziomie abstrakcji. Zdaniem Związku Zawodowego Górników w Polsce KHW SA wszystkie strony zainteresowane przebiegiem rozmów powinny przedstawić swoje stanowisko na piśmie.

Powinni to zrobić przedstawiciele KHW SA, Węglkoksu, przedstawiciele resortu gospodarki, reprezentanci załóg obu firm a także przedstawiciele resortu skarbu i rad nadzorczych obu firm. Związek Zawodowy Górników w Polsce, jako pierwszy pragnie przedstawić punkty, wokół których powinna toczyć się dyskusja.

1. Problemy finansowe. KHW SA powinien zostać zasilony konkretną sumą pieniędzy. Z zebranych przez nas informacji wynika, że aby KHW SA odzyskał swobodę działania, powinien mieć do

dyspozycji przynajmniej 700 milionów złotych w gotówce. Kolejnych 700-800 milionów należy zapewnić poprzez otwarcie linii kredytowych. Należy także jasno sprecyzować, co oznacza określenie „połączenie”. ZZG w Polsce uważa, że dotychczasowe rozmowy wskazują, iż w praktyce ma dojść do podwyższenia kapitału Węglkoksu.

Stąd pytanie – jaka wycena KHW SA zostanie przyjęta?

2. Problemy związane ze sferą pracowniczą:

- w jaki sposób uprawnieni pracownicy KHW SA obejmą pakiet należnych im akcji?
- czy będą to akcje KHW SA?
- czy będą to akcje połączonych firm?
- jeżeli tak, to w jaki sposób zostanie przeprowadzona konwersja akcji?
- czy KHW SA będzie wprowadzany na giełdę?

f. czy pracownicy bez prawa do darmowych akcji dostaną rekompensatę finansową?

g. kto podpisze gwarancje zapewniające rozwój i odpowiedni poziom inwestycji w KHW SA (inwestycje i nakłady powinny być dokładnie sprecyzowane).

h. kiedy i kto przedstawi propozycje pakiety gwarancyjne dla załogi

3. Problemy natury pragmatycznej

a. czy nie jest tak, że to KHW SA powinien przyłączyć do siebie Węglkoks?

b. czy podporządkowanie producenta węgla pośrednikowi w handlu węglem nie jest wstępem podporządkowania na przykład Kompanii Węglowej Węglobytwowi?

c. czy taka operacja nie spowoduje, że inni pośrednicy handlujący węglem nie zechcą podporządkowywać sobie firmy górnicze lub części firm górniczych?

d. czy to nie jest zbyt ryzykowny eksperyment, na jaki decyduje się rząd? ZZG w Polsce oczekuje rzetelnej informacji o tym, jak powszechne we współczesnej gospodarce światowej jest podporządkowywanie producenta sprzedawcy lub sprzedawcom jego wyrobów.

Bez względu na to, jak określa się propozycję przedstawicieli resortu gospodarki i Węglkoksu, oznacza ona, że zanim zapadną ostateczne decyzje, należy przygotować i podpisać pakiet socjalny gwarantujący między innymi zatrudnienie, dotychczasowe uprawnienia górnicze, warunki płacy. ZZG w Polsce oczekuje na propozycję takiego pakietu. ZZG w Polsce oczekuje także, że w trybie pilnym zostaną przedstawione na piśmie stanowiska pozostałych stron w sprawie łączenia KHW SA i Węglkoksu SA. Jak długo takich stanowisk nie będzie, tak długo wciąż będziemy tkwić na poziomie dyskusji o abstrakcji, a nie o konkretnych rozwiązaniach. ❧



SYLWESTER OLBRYCH.TIF

Katowicki Holding Węglowy daje utrzymanie około 20 tysiącom rodzin górniczych. Dzięki KHW SA tysiące osób znajdują zatrudnienie w firmach okotógórnich. Z KHW SA żyją sklepiki, sklepy, hipermarkety, mechanicy samochodowi, handlarze i rzemieślnicy wszelkiej specjalności. Na zdjęciu: kopalnia Wujek

Związki zawodowe w Europie

W Niemczech o sile ruchu związkowego decyduje struktura federacyjna

Niemieckie związki zawodowe pogrupowane są w trzech największych federacjach związkowych: Niemieckie Zrzeszenie Związków Zawodowych (niemiecki skrót: DGB) liczące 8 związków i 6,8 milionów członków, Niemieckie Zrzeszenie Urzędników i Unia Taryfowa (DBB) składające się z 39 związków zawodowych i ponad 1,2 milionów osób, a także Chrześcijańskie Zrzeszenie Związków Zawodowych (CGB) liczące 16 związków zawodowych oraz około 300 tysięcy członków. Interesujące nas górnicze związki zawodowe znajdują się w pierwszej i ostatniej z tych federacji.

Będący częścią DGB Przemysłowy Związek Zawodowy Górnictwa, Chemii i Energii (IG BCE) jest organizacją powstałą w 1997 roku w wyniku fuzji ZZ Górnictwa, Przemysłowego ZZ Chemii, Papieru i Ceramiki oraz ZZ dla Przemysłu Skórzanego (ciekawostka: jego przewodniczącym jest Niemiec urodzony w Poznaniu, ponad miesiąc przed zajęciem miasta przez Armię Czerwoną w 1945 roku). Hasłem przewodnim Związku jest (w wolnym tłumaczeniu): „w solidarności siła” – a realizowane to ma być poprzez dążenie do gospodarki o charakterze socjalnym. IG BCE liczy obecnie około 680 tysięcy członków.

Górnictwem związkiem zawodowym wchodzącym w skład trzeciej co do wielkości

federacji o nazwie Chrześcijańskie Zrzeszenie Związków Zawodowych jest natomiast Chrześcijański Związek Zawodowy Górnictwa, Chemii i Energii (tak samo, jak w przypadku DGB, obejmujący swym zasięgiem trzy branże). Do jego większych sukcesów ostatnich miesięcy można wynegocjowanie warunków nowej umowy zbiorowej pomiędzy pracodawcami, a pracownikami (będzie on obowiązywał od 2011 do 2013 roku). Wśród postulatów i założeń Związku znajduje się – oprócz reprezentowania interesów pracowniczych – walka o liberalny ruch związkowy, a także przeciwstawianie się dyskryminacji na różnych płaszczyznach.

Opisane związki zawodowe zrzeszające pracowników branży górniczej nie mają jednak w Niemczech zbyt długiego żywota przed sobą. Według zatwierdzonego w 2007 roku przez niemieckie władze planu pozostałe 8 czynnych jeszcze kopalń ma zostać zamkniętych do 2018 roku. Choć istnieje jeszcze szansa zmiany podjętej decyzji (w 2012 roku Bundestag ma ją potwierdzić biorąc pod uwagę energetyczną sytuację kraju), to w rzeczywistości jest ona niewielka. Federacje związków zawodowych Republiki Federalnej Niemiec mogą więc wkrótce zmniejszyć swoją liczebność o górników. ❧